

3 wywiady Bogdana Klicha

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 28 września 2009

Gazeta Wyborcza to jedyny z ogólnokrajowych dzienników opinii, w którym nie ukazał się dziś wywiad z ministrem obrony narodowej Bogdanem Klichem. Akcja PR-owców MON to odpowiedź na sobotni wywiad gen. Waldemara Skrzypczaka.



5 minut ministra Klicha opisał i skomentował Marcin Wojciechowski z Gazety Wyborczej. Napisał m.in.: Zdziwiające są to trzy wywiady szefa MON Bogdana Klicha zamieszczone w tym samym dniu w trzech różnych dziennikach: Rzeczpospolitej, Polsce the Times i DGP. Piarowcy ministra zasłużyli na wysoką premię. Z Afganistanu wyjdziemy razem z NATO - Klich mówi w Rz. Podobnie w DGP: To całe NATO musi opracować

strategię wyjścia z Afganistanu. A my powinniśmy postępować zgodnie z zasadą: razem wchodziliśmy, razem wychodzimy.

Polska skupia się zaś na wewnętrznych rozgrywkach na armijnym podwórku. Minister twierdzi, że ostatnia krytyka jego resortu po śmierci polskich żołnierzy w Afganistanie to był silny atak lobbystyczny na MON. Oczywiście zamiast nazwisk, czy konkretów podaje kilka insynuacji w stylu wiem to, czego opinia publiczna nie zawsze jest świadoma, wiemy, kto na rzecz jakiej firmy lobbuje, wystarczy prześledzić pisma branżowe i zobaczyć, jakie firmy umieszczają w nich reklamy. Nie mówię, że to nieprawda, ale zwalanie wszystkiego na lobbystów to tłumaczenie zdecydowanie poniżej godności ministra. Piarowcy Klicha powinni nie tylko zwrócić uwagę na ilość wywiadów ministra w jednym dniu, ale także na ich treść.

Komentarz GW komentowali Internauci. Jeden z nich napisał: Rozumiem, że enuncjacja pana Klicha nt. lobbingu dotyczy krytyki zakupu Bryz (wyrażonej przez gen.

Skrzypczaka i gazety branżowe). Tak się składa, że to dokonane przez MON zakupy Bryz śmierdzą lobbingsiem i łapówkarstwem, a nie propozycje całej reszty środowiska - generałów, ekspertów, dziennikarzy branżowych. PZL Mielec, producent Bryzy, to obecnie amerykańska firma. Dlaczego dostaje zamówienia, w okresie kiedy polskiemu wojsku brakuje praktycznie wszystkiego? Bryzy mają za krótki zasięg, udźwig i zbyt ubogie wyposażenie, żeby do czegokolwiek się przydać w Afganistanie, już bardziej przydały by się samoloty CASA.

W sobotnim wywiadzie dla Rzeczypospolitej, zatytułowanym Boję się tylko głupoty przełożonych, gen. Skrzypczak powiedział m.in.: Wojsko przez lata było zastonięte kurtyną milczenia, ale też nic takiego się nie działo, za poprzednich ministrów było inaczej, szło dobrze i nie było problemów. Za Sikorskiego czy Szczygły miałem wpływ na to, kto będzie mianowany na generała w Wojskach Lądowych, kto zostanie dowódcą, a teraz o nominacjach nie decydują dowódcy, a politycy. Zwalnia się i mianuje moich podwładnych bez żadnego kontaktu ze mną! Mam chyba prawo spytać, o co chodzi, prawda? Mam prawo podejrzewać, że nie są to decyzje merytoryczne, a polityczne.

Od kiedy tak się dzieje?

Od dwóch lat. Ludzie z dworu Klicha do nas dzwonią i mówią, co mamy robić. Proszę wybaczyć, ale nie mogę sobie pozwolić, żeby żaden, cholera, nieupoważniony cywil wydawał mi polecenia! Ja jestem żołnierzem i mną się dowodzi rozkazami!

Co to jest dwór na Klonowej?

Na Klonowej w Warszawie jest siedziba MON, gdzie rezyduje minister otoczony współpracownikami. Niech pan się przyjrzy, jaki ten dwór jest liczny! Za Szmajdzińskiego, Sikorskiego, Szczygły było tych ludzi wiele mniej. Teraz namnożono posad, zarabiają po wiele tysięcy w czasach, gdy nam się każe oszczędzać na wszystkim, gdy liczy się każdy grosz! Niech ktoś policzy koszty utrzymania towarzystwa Klicha!

Pan policzył?

Nie, ale chciałbym wiedzieć, ile idzie na pensje dla doradców ministra, na usługi piarowskie, ile zarabia jego nowy doradca od wizerunku Rafał Szymczak? Mamy w wojsku departament promocji obronności, departament prasowo-informacyjny, biuro rzecznika MON, gabinet polityczny ministra i jeszcze potrzebujemy piarowców z zewnątrz?! My, wojskowi, o tym rozmawiamy i zadajemy sobie pytania, po co nam ci ludzie? W czym oni pomagają wojsku? Bo pieniędzy brak na wszystko.

Jakiego uzbrojenia nam brakuje?

Śmigłowców i samolotów bezzałogowych, za to wojsko kupiło samoloty Bryza. A ja się pytam - na jaką wojnę jest bryza?! To taksówka powietrzna.

Którą minister Klich lata do Krakowa.



SENSACJE XX WIEKI

POLSKA

THE TIMES

Poniedziałek, 28 września 2009 r. Imieniny obchodzą: Marek, Waśław

Fakty | Opinie | Sport | Pieniądze | Kultura | Rozmaitości | Poradniki | Raporty | Więcej

Polska » Strona główna Moto | Praca | Dom | Tury

Klich: To był silny atak lobbystyczny na MON



Aktualno

- 20:21 Age to wynagri
- 19:48 Nier na Euro 20
- 19:18 Teni znaczek pi
- 18:51 Ukri lepiej, ele.
- 18:24 Frar
- 17:54 Kop wyspywar

5 minut ministra Klicha opisał i skomentował Marcin Wojciechowski z Gazety Wyborczej. Napisał m.in.: Zdziwiająca są to trzy wywiady szefa MON Bogdana Klicha zamieszczone w tym samym dniu w trzech różnych dziennikach: Rzeczpospolitej, Polsce the Times i DGP. Piarowcy ministra zasłużyli na wysoką premię. Z Afganistanu wyjdziemy razem z NATO - Klich mówi w Rz. Podobnie w DGP: To całe NATO musi opracować strategię wyjścia z Afganistanu. A my powinniśmy postępować zgodnie z zasadą: razem wchodziliśmy, razem wychodzimy.

Polska skupia się zaś na wewnętrznych rozgrywkach na armijnym podwórku. Minister twierdzi, że ostatnia krytyka jego resortu po śmierci polskich żołnierzy w Afganistanie to był silny atak lobbystyczny na MON. Oczywiście zamiast nazwisk, czy konkretów podaje kilka insynuacji w stylu wiem to, czego opinia publiczna nie zawsze jest świadoma, wiemy, kto na rzecz jakiej firmy lobbuje, wystarczy prześledzić pisma branżowe i zobaczyć, jakie firmy umieszczają w nich reklamy. Nie mówię, że to nieprawda, ale zwalanie wszystkiego na lobbystów to tłumaczenie zdecydowanie poniżej godności ministra. Piarowcy Klicha powinni nie tylko zwrócić uwagę na ilość wywiadów ministra w jednym dniu, ale także na ich treść.

Komentarz GW komentowali Internauci. Jeden z nich napisał: Rozumiem, że enuncjacja pana Klicha nt. lobbingu dotyczy krytyki zakupu Bryz (wyrażonej przez gen. Skrzypczaka i gazety branżowe). Tak się składa, że to dokonane przez MON zakupy Bryz śmierdzą lobbieniem i łapówkarstwem, a nie propozycje całej reszty środowiska - generałów, ekspertów, dziennikarzy branżowych. PZL Mielec, producent Bryzy, to obecnie amerykańska firma. Dlaczego dostaje zamówienia, w okresie kiedy polskiemu

wojsku brakuje praktycznie wszystkiego? Bryzy mają za krótki zasięg, udźwig i zbyt ubogie wyposażenie, żeby do czegokolwiek się przydać w Afganistanie, już bardziej przydały by się samoloty CASA.

W sobotnim wywiadzie dla Rzeczpospolitej, zatytułowanym Boję się tylko głupoty przełożonych, gen. Skrzypczak powiedział m.in.: Wojsko przez lata było zastonięte kurtyną milczenia, ale też nic takiego się nie działo, za poprzednich ministrów było inaczej, szło dobrze i nie było problemów. Za Sikorskiego czy Szczygły miałem wpływ na to, kto będzie mianowany na generała w Wojskach Lądowych, kto zostanie dowódcą, a teraz o nominacjach nie decydują dowódcy, a politycy. Zwalnia się i mianuje moich podwładnych bez żadnego kontaktu ze mną! Mam chyba prawo spytać, o co chodzi, prawda? Mam prawo podejrzewać, że nie są to decyzje merytoryczne, a polityczne.

Od kiedy tak się dzieje?

Od dwóch lat. Ludzie z dworu Klicha do nas dzwonią i mówią, co mamy robić. Proszę wybaczyć, ale nie mogę sobie pozwolić, żeby żaden, cholera, nieupoważniony cywil wydawał mi polecenia! Ja jestem żołnierzem i mną się dowodzi rozkazami!

Co to jest dwór na Klonowej?

Na Klonowej w Warszawie jest siedziba MON, gdzie rezyduje minister otoczony współpracownikami. Niech pan się przyjrzy, jaki ten dwór jest liczny! Za Szmajdzińskiego, Sikorskiego, Szczygły było tych ludzi wiele mniej. Teraz namnożono posad, zarabiają po wiele tysięcy w czasach, gdy nam się każe oszczędzać na wszystkim, gdy liczy się każdy grosz! Niech ktoś policzy koszty utrzymania towarzystwa Klicha!

Pan policzył?

Nie, ale chciałbym wiedzieć, ile idzie na pensje dla doradców ministra, na usługi piarowskie, ile zarabia jego nowy doradca od wizerunku Rafał Szymczak? Mamy w wojsku departament promocji obronności, departament prasowo-informacyjny, biuro rzecznika MON, gabinet polityczny ministra i jeszcze potrzebujemy piarowców z zewnątrz?! My, wojskowi, o tym rozmawiamy i zadajemy sobie pytania, po co nam ci ludzie? W czym oni pomagają wojsku? Bo pieniędzy brak na wszystko.

Jakiego uzbrojenia nam brakuje?

Śmigłowców i samolotów bezzałogowych, za to wojsko kupiło samoloty Bryza. A ja się pytam - na jaką wojnę jest bryza?! To taksówka powietrzna.

Którą minister Klich lata do Krakowa.
